

**EUROPA „SZCZĘŚLIWYCH SYNTEZ”
CZY „FAŁSZYWYCH DYCHOTOMII”?
CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ
OD BENEDYKTA XVI
W CZASACH KRYZYSU CYWILIZACYJNEGO**

prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk

*Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie
email: gregork@man.poznan.pl, <https://orcid.org/0000-0002-3046-7555>*

Streszczenie: Papież Benedykt XVI w swoim nauczaniu podkreślał, że u podstaw cywilizacji europejskiej leży dziedzictwo greckiej filozofii, prawa rzymskiego oraz chrześcijaństwo, co obrazowo określał mianem „spotkania Aten, Rzymu i Jerozolimy”. Od początku więc cywilizacja europejska ukształtowana przez chrześcijaństwo, które wchłonęło dziedzictwo Aten i Rzymu, charakteryzowała się umiejętnością – jak mawiał Benedykt XVI – dokonywania „szczęśliwych syntez”, a więc jednoczesnego afirmowania wiary i rozumu, prawdy i wolności, dobra i piękna. Zjawiska kryzysowe w obrębie tej cywilizacji, które zaczęły się od czasu reformacji, oświecenia, rewolucji francuskiej i znalazły swoją kulminację w marksizmie, charakteryzowały się natomiast tworzeniem „fałszywych dychotomii”; rozrywaniem związku między wiarą a rozumem, wolnością a prawdą, dobrem a pięknem. Aby przetrwać aktualny kryzys kulturowy Europy należy – podkreślał Benedykt XVI – na nowo nauczyć się tworzyć „szczęśliwe syntezy”. To zaś nie będzie możliwe bez wyruszenia przez Europejczyków na „poszukiwanie Boga” (querare Deum).

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, Europa, kryzys kulturowy, cywilizacja zachodnia.

Przemawiając w 2011 roku na forum niemieckiego Bundestagu Benedykt XVI przypomniał, że duchowa i kulturowa tożsamość Europy zrodziła się „ze spotkania Jerozolimy, Aten i Rzymu – ze spotkania wiary w Boga Izraela, filozoficznego rozumu Greków i prawniczej myśli Rzymu”¹. Miarą powagi współczesnego duchowego oraz intelektualnego kryzysu Europy jest to, że u progu dwudziestego pierwszego wieku większość mieszkańców Starego Kontynentu separuje się od tych korzeni, z których wyrasta europejska wspólnota ducha. „Mamy tu do czynienia z dziwną

1 Przemówienie Benedykta XVI w Bundestagu 22 września 2011 roku, www.opoka.org.pl [8. 03. 2016].

nienawiścią Zachodu do samego siebie, którą można określić jedynie jako patologiczną² – mówił w tym kontekście kardynał Joseph Ratzinger na niespełna rok przed swoim wyborem na Stolicę Piotrową.

O ile więc kulturowa tożsamość Europy została ukształtowana jako twórcze spotkanie Jerozolimy, Aten i Rzymu, to kulturowy kryzys Europy, z którym mamy do czynienia w naszych czasach jest wynikiem rozejścia się tych miast – symboli pewnych wartości cywilizacyjnych. Zamiast „szczęśliwej syntezy” jesteśmy świadkami „fałszywej dychotomii”, która „przeciwstawia Boże prawo ludzkiej wolności”³. Idąc tropem nauczania Benedykta XVI można powiedzieć, że o ile znakiem rozpoznawczym dobrej kondycji (duchowej i kulturowej) europejskiej/zachodniej cywilizacji była jej umiejętność tworzenia „szczęśliwych syntez” wiary i rozumu, prawdy i wolności, dobra i piękna, tak oznaką kryzysu tej cywilizacji były rosnące w siłę „fałszywe dychotomie” – przeciwstawianie wiary rozumowi, prawdy wolności, dobra pięknu.

Dwie rewolucje: francuska i marksistowska

Obserwowany obecnie kryzys Europy jako wspólnoty ducha jest rezultatem splotu wielu czynników. Z punktu widzenia historyka szczególnie interesujące są spostrzeżenia kardynała Josepha Ratzingera/Benedykta XVI dotyczące destrukcyjnego wpływu na europejską tożsamość rewolucyjnych prądów intelektualnych i politycznych, które były motorem ekspansji tych „fałszywych dychotomii”. W tym kontekście wskazywał on na znaczenie rewolucji francuskiej oraz ideologii marksistowskiej. Ta pierwsza oznaczała – jak podkreślał kardynał Ratzinger w 2004 roku – „odrzućcie sakralnej podbudowy historii i istnienia państwa: historia nie jest już mierzona według idei Boga, która ją poprzedza i kształtuje. [...] Właściwie po raz pierwszy w historii powstaje czysto świeckie państwo, które porzuca boską gwarancję i normowanie dla obszaru polityki jako mityczny światopogląd oraz uznaje samego Boga za sprawę prywatną, nie należącą do sfery publicznej formowania się wspólnej woli”⁴.

Marksizm – podkreślał kardynał Ratzinger w 1979 roku – należy natomiast widzieć jako „najbardziej radykalną antytezę nie tylko wobec tego, co chrześcijańskie, ale także wobec ukształtowanej przez chrześcijaństwo postaci historycznej”, jako „najbardziej zdecydowany sprzeciw wobec Europy w sensie tej wewnętrznej tożsamości, która ukształtowała się w jej historii”⁵. Kilkadziesiąt lat później, już na

2 Wykład kardynała Josepha Ratzingera wygłoszony 13 maja 2004 roku w Rzymie (klasztorek Santa Maria sopra Minerva), [w:] P. Azzaro, C. Granados (red.), J. Ratzinger/ Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa. Teksty wybrane*. T. 3 (Europa), Lublin 2022, s. 211.

3 Przemówienie Benedykta XVI do profesorów europejskich uniwersytetów, Rzym 23.06.2007, w2.vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2007/june/documents [28.06.2016].

4 J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa*, KUL, Lublin 2022, s. 201.

5 Referat kardynała J. Ratzingera pt. „Europa i anty-Europa, prawdziwa i fałszywa demokracja, prawdziwa i fałszywa nowoczesność” podczas międzynarodowego sympozjum „Europa i chrześcijaństwo” zorganizowanego w Monachium 28 i 29 kwietnia 1979 roku. Ibidem, s. 31.

początku nowego stulecia kardynał Ratzinger podkreślał, że „radykalny przełom”, który przyniósł marksizm polegał na postrzeganiu świata jako „nieracjonalnego wytworu rewolucji” oraz oczekiwaniu, że „rozumny świat musi najpierw zostać stworzony przez człowieka z nierozumnego surowca rzeczywistości”. Takie stanowisko „w połączeniu z filozofią historii Hegla, z liberalnym dogmatem postępu i jego społeczno-ekonomiczną interpretacją – doprowadziło do oczekiwania na powstanie społeczeństwa bezklasowego, które powinno pojawić się w postępie historycznym jako końcowy produkt walki klas i w ten sposób stało się ostatecznie jedyną normatywną ideą moralną”⁶.

Takie rozumienie przez marksistów pojęcia postępu wraz z kultem swoiście pojmowanej „nauki” („socjalizm naukowy”) było zapowiedzią niespotykanego w dziejach ucisku, które w dwudziestym i dwudziestym pierwszym wieku doświadczają setki milionów ludzi żyjących w reżimach komunistycznych, czerpiących swoją ideologiczną legitymizację z marksizmu. System marksistowski – podkreślał w 1990 roku kardynał Ratzinger krótko po upadku „żelaznej kurtyny” w Europie Środkowej – przełożył na sferę polityki tzw. naukowe i postępowe traktowanie człowieka, które „w największym tego słowa znaczeniu zawiera determinizm wywodzący się z poprzedzającego go materializmu”. Dla rzeczywistości społecznej krajów „realnego socjalizmu” takie podejście oznaczało, iż „tłumienie wolności przez system nie jest nadużyciem myślenia, ale jego logicznym zastosowaniem”. Brutalne deptanie podstawowych praw człowieka dostawało więc sankcję „naukowości” i „postępowości”⁷.

Należy podkreślić, że kardynał Ratzinger a następnie Benedykt XVI dostrzegał realne niebezpieczeństwo radykalnego ograniczenia podstawowych praw obywatelskich w imię „naukowości” i „postępu” także po upadku „żelaznej kurtyny”, który bynajmniej nie oznaczał odejścia od propagowania na Starym Kontynencie „fałszywych dychotomii”. W swoim wykładzie wygłoszonym na początku 1991 roku na uniwersytecie w Ratyzbonie kardynał Ratzinger podkreślał, że „rozpad marksizmu sam w sobie nie prowadzi do powstania wolnego państwa i zdrowego społeczeństwa. [...] Kto porzuca marksizm, nie znalazł automatycznie nowej podstawy życia. Utrata ideologii, która niegdyś podtrzymywała życie, może bardzo łatwo przekształcić się w nihilizm, a to w rzeczywistości byłoby panowanie siedmiu jeszcze gorszych duchów”⁸.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że kolejne lata przyniosły aż nadto dowodów na działanie owych „siedmiu złych duchów”, które ukrywając się pod szyldem walki z „mową nienawiści” lub promowania „ustawodawstwa równościowego” prowadziły do systematycznej redukcji wolności osób na serio wierzących w Chrystusa; na serio, ponieważ nie traktowały wiary jako „sprawy prywatnej”, ale uznawały konsekwencje jej poważnego przeżywania również w rzeczywistości społecznej.

6 Referat kardynała J. Ratzingera „Refleksje na temat ideałów Europy jutra” wygłoszony podczas konferencji w Cernobbio 8 września 2001. Ibidem, s. 190 – 191.

7 Wykład kardynała J. Ratzingera „Lekcja roku ‘89: Polityczna siła metapolityki” na rzymskim uniwersytecie La Sapienza 15 lutego 1990. Ibidem, s. 101.

8 Ibidem, s. 118.

Przemawiając 17 września 2010 roku w londyńskim Westminster Hall Benedykt XVI wyraził swoją troskę „z powodu rosnącej marginalizacji religii, szczególnie chrześcijańskiej, jaka ma miejsce w pewnych środowiskach, nawet w krajach przywiązujących wielką wagę do tolerancji”. „Są ludzie – kontynuował papież – którzy domagają się, żeby głos religii zamilkł lub przynajmniej przeniósł się do sfery czysto prywatnej. Inni twierdzą, że należy zaprzestać publicznych obchodów różnych świąt, takich jak Boże Narodzenie – kierując się pozbawionym podstaw przekonaniem, że mogą one w jakiś sposób obrażać wyznawców innych religii lub osoby niewierzące. Jeszcze inni twierdzą – paradoksalnie uzasadniając to chęcią wyeliminowania dyskryminacji – że należy niekiedy żądać od chrześcijan, pełniących funkcje publiczne, by postępowali wbrew własnemu sumieniu. Te niepokojące sygnały świadczą o nieuznawaniu nie tylko praw ludzi wierzących do wolności sumienia i wolności religijnej, lecz także zasadności roli religii w życiu publicznym”⁹.

Potrzeba prawego rozumu

Jak można przezwyciężyć kryzys „fałszywych dychotomii” toczący od czasów osiemnastowiecznego oświecenia – wspólnego korzenia zarówno rewolucji francuskiej jak i marksizmu – cywilizację europejską? Co radzi kardynał Ratzinger/Benedykt XVI? Zaleca przede wszystkim powrót na drogę pomiędzy „barbarzyństwem nieumiarkowanego rozumu a barbarzyństwem ślepego nierozsądku, ślepego zabobonu”, na *via media*, którą Europie wskazało chrześcijaństwo począwszy od apostoelskich podróży na Stary Kontynent św. Pawła Apostoła¹⁰.

Akcentowanie dobroczynnego – zarówno dla wiary i rozumu – wpływu harmonii między rozumem a religią chrześcijańską było jedną z cech charakterystycznych nauczania kardynała Ratzingera/Benedykta XVI. Jako Następca św. Piotra podkreślał w swoim przemówieniu wygłoszonym 17 września 2010 roku w londyńskim Westminster Hall, że religia pełni wobec rozumu „rolę korekcyjną” poprzez „oświecenie go na drodze odkrywania obiektywnych zasad moralnych”. W tym samym przemówieniu Benedykt XVI zwracał jednocześnie uwagę na to, że „zbyt mało uwagi oświęcamy oczyszczającej i porządkującej roli rozumu wewnątrz religii”¹¹.

Prawy rozum otwarty na transcendencję (*recta ratio*) jest pilnie potrzebny, jeśli Stary Kontynent na nowo ma stać się „Europą realistyczną”, a nie miejscem rywalizacji z gruntu bezbożnych i antyludzkich ideologii propagujących „fałszywe dychotomie”. Taki rozum – jak podkreślał Benedykt XVI w 2007 roku – uzdalnia do ponownego odkrycia i uznania „istnienia stałej i niezmiennej natury ludzkiej”, która jest „źródłem wspólnych praw wszystkich jednostek, nawet tych, które je odrzucają”¹².

9 Benedykt XVI, Spotkanie z przedstawicielami różnych grup społecznych w Westminster Hall, 17 września 2010, www.opoka.org.pl [8. 03. 2016].

10 Homilia kardynała J. Ratzingera wygłoszona w Monachium 12 maja 1979. Ibidem, s. 16.

11 Przemówienie Benedykta XVI w Westminster Hall 17 września 2010, www.opoka.org [8. 03. 2016].

12 Przemówienie Benedykta XVI do uczestników Kongresu zorganizowanego przez Komisję

Ochrona życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, „uznanie i promocja naturalnej struktury rodziny jako związku mężczyzny i kobiety opartego na małżeństwie oraz jej obrona przed próbami prawnego zrównania z rodziną radykalnie odmiennych form związków, prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z wyznawaną wiarą są „zasadami niepodlegającymi negocjacom” – nauczał w 2006 roku Benedykt XVI. Nie podlegają one negocjacom, ponieważ nie tyle wyływają z wiary („nawet jeśli wiara rzuca na nie dodatkowe światło i je potwierdza”), co „są zapisane w ludzkiej naturze, a zatem są wspólne dla całej ludzkości”¹³.

Benedykt XVI przypomina – co w naszych czasach ma szczególną wartość – że ludzi łączy wspólna natura i ufundowane na niej prawo naturalne, a nie ideologiczna forma multikulturalizmu. W 2000 roku kardynał Ratzinger podkreślał, że „Europa, jeśli ma przetrwać, potrzebuje nowej – zapewne krytycznej i pokornej samoakceptacji. Kulturowy pluralizm, z wielkim zapałem chwalony i popierany, polega często na odrzucaniu z pogardą tego, co własne, na ucieczce od własnych wartości. Ale przecież kulturowy pluralizm nie może się ostać bez wspólnego zachowania pewnych stałych wartości, bez punktów odniesienia pochodzących z własnych walorów. Nie może się on ostać bez poszanowania tego, co święte”¹⁴.

To, co najważniejsze: *quaerare Deum*

Wgłębiając się w nauczanie Benedykta XVI nie sposób jednak nie dojść do wniosku, że powrót do „szczęśliwej syntezy” wiary i rozumu w europejskiej kulturze nie będzie możliwy bez przyjęcia do wiadomości reguły, że to kryzys wiary pociąga za sobą kryzys rozumu. W istocie bowiem czynnikiem najważniejszym, determinującym rozległość i głębokość kryzysu zachodniej cywilizacji jest „aktualny kryzys wiary”, który „jest przede wszystkim kryzysem chrześcijańskiej nadziei. Od czasów nowożytnych bowiem „odkupienia nie oczekuje się już od wiary, ale od świeżo odnalezionego związku pomiędzy nauką i praktyką” [Spe salvi, 17].

„Aktualny kryzys wiary” w naturalny sposób kieruje nasze spojrzenie na założony przez Jezusa Chrystusa Kościół katolicki, któremu zostało powierzone przepowiadanie wiary. Historia europejskiej cywilizacji dowodnie przekonuje, że ukształtowała się ona jako uboczny produkt ewangelizacyjnej pracy Kościoła. To on jest jej źródłem. Jeśli źródło bije słabo, to i rzeka płynie słabym nurtem. Kryzys europejskiej cywilizacji „szczęśliwych syntez” jest zawsze w swoich najgłębszych przyczynach

Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), Rzym 24 marca 2007. Prawdziwa Europa, s. 227.

13 Przemówienie Benedykta XVI do uczestników konferencji zorganizowanej przez Europejską Partię Ludową, Rzym 30 marca 2006. Ibidem, s. 229 – 230. W 2004 roku kardynał Ratzinger określił „żądanie związków homoseksualnych” uzyskania „formy prawnej mniej więcej zrównanej z małżeństwem” mianem „wyłamania się z całej moralnej historii ludzkości” i podkreślał, że „jeśli wspólnota homoseksualna jest coraz bardziej uważana za zrównaną z małżeństwem, mamy do czynienia z rozkładem obrazu człowieka, którego konsekwencje mogą być jedynie niezwykle poważne”. Ibidem, s. 210.

14 J. Ratzinger, *Europa. Jej duchowe podwaliny dzisiaj i jutro* [wykład wygłoszony w Berlinie 28 listopada 2000 roku], [w:] J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 31 – 32.

nach związany z kryzysem Kościoła. Wydaje się, że tą ogólną historyczną regułą dostrzegaliśmy w swoim nauczaniu kardynał Ratzinger/ Benedykt XVI. Bardzo wymowne pod tym względem są jego słowa odnoszące się do tzw. rewolucji 1968 roku, której najbardziej spektakularnym przejawem była rewolta studencka na ulicach Paryża w 1968 roku. Jak podkreślał w 1991 roku kardynał Ratzinger „nie uderzyła ona w Kościół z zewnątrz, ale raczej wyłoniła się z posoborowego fermentu katolicyzmu i poprzedzających nurtów rewolucyjnej amerykańskiej teologii protestanckiej. Fakt, że Eucharystia była sprawowana na barykadach Paryża jako zbratanie się bojowników o anarchiczną wolność i jako znak nadziei politycznego mesjanizmu w nowym świecie, który rodzi się z terroru, ukazuje w swojej istocie religijny, a raczej pseudo-religijny charakter tego procesu”¹⁵.

Wspominany przez przyszłego Benedykta XVI „posoborowy ferment katolicyzmu” nie był niczym innym jak dominacją od drugiej połowy lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku w wielu wpływowych środowiskach kościelnych nauczania Drugiego Soboru Watykańskiego przez pryzmat „hermeneutyki zerwania”. To czas ciągle aktualizowanego przez „świadomych postępu katolików” swoistego „kanonu sprzeciwu wobec obowiązującej praktyki i nauczania Kościoła” zwłaszcza wobec takich kwestii jak odrzucanie przez Kościół antykoncepcji oraz traktowanie przezeń homoseksualizmu jako poważnego nieuporządkowania moralnego¹⁶.

Tymczasem Europa na swojej drodze powrotu do „szczęśliwych syntez” potrzebuje Kościoła, który „jest naprawdę sobą”. Jedynym realnym sposobem ratowania Kościoła z kryzysu toczącego go od drugiej połowy lat sześćdziesiątych jest zwycięstwo w jego obrębie woli „robienia swoje, sprostania posłannictwu, na którym opiera się jego tożsamość: aby proklamować Boga i głosić Jego królestwo”¹⁷. Oznacza to pójście drogą, która wiedzie w przeciwnym kierunku do tej, na której znajdują się propagatorzy „kanonu sprzeciwu”.

Warto w tym kontekście wspomnieć o trzech „obszarach światopoglądu wiary”, które zdaniem kardynała Ratzingera przemawiającego jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary w maju 1989 roku na wiedeńskiej konferencji, najpilniej potrzebowały odnowy katolickiej tożsamości: nauka o stworzeniu w teologii, chrystologia oraz obecność wiary w życie wieczne w przepowiadaniu Kościoła. Obserwowany w tych obszarach kryzys (kardynał Ratzinger mówił w tym kontekście o „zaniku nauki o stworzeniu”, „upadku chrystologii” i „dogłębnej redukcji treści wiary” w zakresie nieobecności wiary w życie wieczne w praktyce duszpasterskiej) ma wspólne tło w postaci „utruty metafizyki”, a wspólną fatalną konsekwencją jest „likwidacja krzyża, a tym samym oczywiście także pozbawienie Zmartwychwstania, unieważnienie znaczenia całej tajemnicy Paschy”. Oznacza to, że „dwa główne punkty ciężkości wiary w Chrystusa autorów Nowego Testamentu i Kościoła wszystkich cza-

15 Wykład kardynała J. Ratzingera wygłoszony w Ratyzbnie 28 stycznia 1991. Ibidem, s. 122.

16 Przemówienie kardynała J. Ratzingera podczas spotkania z przewodniczącymi europejskich komisji doktrynalnych w Wiedniu, 2 – 5 maja 1989, [w:] Ibidem, s. 139.

17 Wykład kardynała J. Ratzingera wygłoszony na uniwersytecie w Ratyzbnie 28 stycznia 1991. Ibidem, s. 134, 135.

sów zostały zniesione lub przynajmniej pozbawione funkcji: metafizyczne synostwo Boże i misterium paschalne”¹⁸.

Tylko więc Kościół, którym odnowi w sobie świadomość, że „nie został stworzony dla samego siebie”, że „istnieje po to, aby być okiem, przez które dociera do nas światło Boga”, że ma „być językiem, który mówi o Bogu”, przede wszystkim o Bogu, a nie głównie o problemach zachowania pokoju, równowagi ekologicznej czy ruchach migracyjnych – jest w stanie przyczynić się do odnowy Europy „szczęśliwych syntez”. Początkiem tej drogi jest więc *quaerere Deum* – poszukiwanie Boga. Od tego zaczęli prawdziwi twórcy ducha europejskiego: św. Benedykt z Nursji i jego duchowi synowie zgromadzeni w sieci klasztorów, które przez wieki oplotły swoimi duchowymi wpływami całą Europę, stając się ośrodkami prawdziwego i trwałego rozwoju cywilizacyjnego, którego symbolami był Krzyż (Boże prawo), Księga czyli poszukiwanie wiedzy i Pług tj. „panowanie człowieka nad materią i czasem”¹⁹.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Spotkanie z przedstawicielami różnych grup społecznych w Westminster Hall, 17 września 2010, www.opoka.org.pl [8. 03. 2016].
- Homilia kardynała J. Ratzingera wygłoszona w Monachium 12 maja 1979.
- Homilia Benedykta XVI podczas nabożeństwa niesporów, Monte Cassino 24 maja 2009, w2. vatican.va [17. 02. 2016].
- Przemówienie Benedykta XVI do profesorów europejskich uniwersytetów, Rzym 23.06.2007, w2. vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2007/june/documents [28.06.2016].
- Przemówienie Benedykta XVI w Bundestagu 22 września 2011 roku, www.opoka.org.pl [8. 03. 2016].
- Przemówienie Benedykta XVI w Westminster Hall 17 września 2010, www.opoka.org.pl [8. 03. 2016].
- Przemówienie Benedykta XVI do uczestników Kongresu zorganizowanego przez Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), Rzym 24 marca 2007.
- Przemówienie Benedykta XVI do uczestników konferencji zorganizowanej przez Europejską Partię Ludową, Rzym 30 marca 2006.
- Przemówienie kardynała J. Ratzingera podczas spotkania z przewodniczącymi europejskich komisji doktrynalnych w Wiedniu, 2 – 5 maja 1989.
- Ratzinger J., *Europa. Jej duchowe podwaliny dzisiaj i jutro* [wykład wygłoszony w Berlinie 28 listopada 2000 roku], [w:] Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005

¹⁸ Ibidem, s. 142 – 146.

¹⁹ Homilia Benedykta XVI podczas nabożeństwa niesporów, Monte Cassino 24 maja 2009, w2. vatican.va [17. 02. 2016].

- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa*, KUL, Lublin 2022.
- Referat kardynała J. Ratzingera „Europa i anty-Europa, prawdziwa i fałszywa demokracja, prawdziwa i fałszywa nowoczesność” podczas międzynarodowego sympozjum „Europa i chrześcijanie” zorganizowanego w Monachium 28 i 29 kwietnia 1979 roku.
- Referat kardynała J. Ratzingera „Refleksje na temat ideałów Europy jutra” wygłoszony podczas konferencji w Cernobbio 8 września 2001.
- Wykład kardynała Josepha Ratzingera wygłoszony 13 maja 2004 roku w Rzymie (klasztor Santa Maria sopra Minerva), [w:] P. Azzaro, C. Granados (red.), J. Ratzinger/ Benedykt XVI, *Prawdziwa Europa. Teksty wybrane. T. 3 (Europa)*, Lublin 2022.
- Wykład kardynała J. Ratzingera „Lekcja roku ‘89: Polityczna siła metapolityki” na rzymskim uniwersytecie La Sapienza 15 lutego 1990.
- Wykład kardynała J. Ratzingera wygłoszony w Ratyzbonie 28 stycznia 1991.

A EUROPE OF “HAPPY SYNTHESSES”

OR “FALSE DICHOTOMIES”?

WHAT CAN WE LEARN FROM BENEDICT XVI

IN TIMES OF CRISIS OF CIVILIZATION

Summary: In his teaching, Pope Benedict XVI emphasized that at the core of European civilization lies the heritage of Greek philosophy, Roman law and Christianity, which he figuratively referred to as “the meeting of Athens, Rome and Jerusalem.” Thus, from the beginning, European civilization shaped by Christianity, which absorbed the heritage of Athens and Rome, was characterized by the ability, as Benedict XVI used to say, to make “happy syntheses,” that is, to affirm faith and reason, truth and freedom, good and beauty simultaneously. The crisis phenomena within this civilization, which began with the Reformation, the Enlightenment, the French Revolution and culminated in Marxism, were instead characterized by the creation of “false dichotomies”; tearing apart the connection between faith and reason, freedom and truth, good and beauty. To overcome Europe’s current cultural crisis, it is necessary, Benedict XVI stressed, to learn anew to create “happy syntheses.” This, in turn, will not be possible without Europeans setting out to “seek God” (*querare Deum*).

Key words: Benedict XVI, Europe, cultural crisis, Western civilization.